



TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Jeśli zbiórka pamiątek po Janie Pawle II będzie choć w połowie tak udana, jak ta, której efektem jest dziś ekspozycja w Muzeum Powstania Warszawskiego, będziemy mieli w stolicy drugie fantastyczne miejsce, które nie tylko będzie uczyło kolejne pokolenia historii, ale także dumy z najnowszych dziejów. Centrum Myśli Jana Pawła II chce zachować spuściznę Papieża Polaka, ale także zaangażować w to działanie nas. I chyba się nie przeliczy. „Gość Niedzielny” objął planowaną na październik wystawę swoim patronatem. ■

## ZA TYDZIEŃ

- 600 LAT PARAFII W Zerzeniu
- MUZEUM HISTORYCZNE na rynku starego miasta: wszystko o Warszawie

Dzień Starówki

## Zwycięstwo ducha

Śmierć blisko 500 powstańców i cywili na skutek eksplozji czołgu-pułapki, uczczono w minioną niedzielę w ramach Dnia Starówki

Nad ranem 13 sierpnia 1944 r. Niemcy przypuścili szturm na barykadę powstańczą przegradzającą Podwale. Użyli w tym celu m.in. małego opancerzonego transportera do stawiania min. Pojazd utknął na barykadzie, gdy obrzucono go butelkami z benzyną, a kierujący nim Niemiec uciekł w popłochu. Pirotechnik batalionu „Gustaw” Witold Piasecki pseudonim „Wiktor” nie zdążył zbadać podejrzanej tankietki. Rozentuzjzmowani jej zdobyciem powstańcy zaczęli jeździć nią po Starówce. Przy ulicy Kilińskiego pokonała niewielką barykadę. Wówczas zsunęła się z niej metalowa skrzynia naszpikowana materiałami wybuchowymi...

„Po żołnierzach, którzy stanowili załogę wozu, nie pozostał żaden ślad. Dookoła le-



JACEK ZAWADZKI

żały poszarpane ciała kilkudziesięciu osób, w tym wielu dzieci. Trupy ludzkie wyrzuciono na dachy sąsiednich domów” – wspominał gen. Tadeusz Bór-Komorowski, dowódca Armii Krajowej.

13 sierpnia w archikatedrze św. Jana prymas Józef Glemp odprawił Mszę świętą za tych, którzy wówczas zginęli, ale też za żyjących i pielęgnują-

**Powstańcy i warszawiacy złożyli wieńce przy głazie upamiętniającym śmiertelność wybuch**

cych pamięć o tamtych zdarzeniach.

– Pojawiają się czasami zarzuty, że my, Polacy, lubimy świętować klęski. Tymczasem my nie rozważamy naszych upadków i nieszczęść, tylko dziękujemy Bogu, że podnieśliśmy się z tego, co było nieszczęściem. Celebруем zwycięstwo ducha – mówił w homilii prymas Glemp. ■

## GDZIE SIĘ PODZIEJĄ STUDENCI?



RYSZARD RZEFECKI

Kościół bezskutecznie starał się o odzyskanie budynku dzisiejszej Centralnej Biblioteki Rolniczej przy Krakowskim Przedmieściu. W ostatnich latach kilkakrotnie wracano więc do sprawy użyczenia budynku dla rozrastającej się społeczności akademickiej i działalności duszpasterskiej. Ale po raz

pierwszy o problemie rozmawiano na tak wysokim szczeblu. 8 sierpnia z wicepremierem Andrzejem Lepperem prymas Polski rozmawiał m.in. o miejscu dla duszpasterstwa akademickiego. Na zdjęciu także od lewej: ks. Waldemar Macko i ks. Bogdan Bartold

Z premierem Lepperem prymas Polski rozmawiał m.in. o miejscu dla duszpasterstwa akademickiego. Na zdjęciu także od lewej: ks. Waldemar Macko i ks. Bogdan Bartold

Uzgodniono powołanie dwóch zespołów negocjacyjnych, które mają doprowadzić do konsensusu. Przewodniczącym ze strony kościelnej został bp Marian Duś, jego zastępcą bp Piotr Jarecki. ■

## Spada przestępczość



TOMASZ GOŁĄB

**Mniej było rozbojów i kradzieży, ale więcej przestępstw narkotykowych**

**WARSZAWA.** Od początku roku stołeczni policjanci odnotowali znaczny spadek przestępczości. Mniej jest rozbojów, kradzieży z włamaniem, kradzieży samochodów, więcej ujawnionych przestępstw narkotykowych i gospodarczych. Liczba przestępstw przeciwko mieniu w stolicy i 9 okolicznych powiatach zmniejszyła się o blisko jedną piątą. Najlepsze wyniki uzyskano w zakresie zwalczania przestępczości samochodowej. Kradzieży samochodów i kradzieży z włamaniem do samochodu było mniej o prawie 37 proc. O prawie 15 proc. spadła liczba wszystkich przestępstw o charakterze kryminalnym. Stołeczna policja stwierdziła za to blisko 3 tys. przypadków posiadania lub handlu środkami odurzającymi. Zatrzymano 1893 podejrzanych, w tym 252 nieletnich. Wobec 1624 osób skierowano już wnioski o akt oskarżenia. Mniej było wypadków drogowych i co najważniejsze tych najtragiczniejszych w skutkach. W tym roku na stołecznych drogach zginęło 138 osób w 8648 wypadkach.

## Pierwszy Furman RP

**POWAŻKI.** Na warszawskich Powązkach 7 sierpnia Warszawa żegnała Stanisława Jopka, wieloletniego solistę „Mazowsza”, śpiewaka o niepowtarzalnym głosie, „Pierwszego Furmana Rzeczypospolitej”. Odszedł nagle 1 sierpnia 2006 roku w Warszawie, pozostawiając po sobie liczne nagrania. „Stanisław Jopek był prawdziwą perłą. Z jego cudownym ciepłym barytonem, muzykalnością i scenicznym zachowaniem mógł śpiewać każdy re-

pertuar, stać się gwiazdą światowych estrad i teatrów operowych. Pozostał jednak wierny piosence, które go ukształtowały, polskim melodiom” – napisał Paweł Sztompka, krytyk muzyczny. Pozostał wierny „Mazowszu” do końca, do ostatniego koncertu. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kazimierz Michał Ujazdowski pośmiertnie nadał Stanisławowi Jopkowi medal „Gloria Artis” za zasługi dla kultury polskiej.



RYSZARD RZEPECKI

**Przy trumnie Stanisława Jopka modlił się również prymas Polski kard. Józef Glemp**

## Priorytet



TOMASZ GOŁĄB

**W wielu piaskownicach od lat nie wymieniano piasku. Straż miejska zaczęła nakładać mandaty na gospodarzy**

**PLACE ZABAW.** Warszawa. Na co szóstym placu zabaw dla dzieci dzieje się źle. Akcja kontroli terenów dziecięcych zabaw prowadzona jest od początku wakacji. Straż Miejska skontrolowała do tej pory 785 miejsc zabaw dzieci. Nieprawidłowości wykryto na co szóstym z nich. 126 placów zostało skontrolowanych ponownie. Funkcjonariusze najczęściej spotykali się z wadliwym i źle konser-

wowanym sprzętem. W części piaskownic od lat nie wymieniano piasku, który był pełen niedopałków, psich odchodów oraz butelek. Miasto postanowiło zorganizować więc konkurs na najlepszej utrzymanej plac zabaw dla dzieci w roku 2006. Specjalny ranking, który może być również cenną wskazówką dla rodziców, zamieszczono na stronie [www.warszawianka.waw.pl](http://www.warszawianka.waw.pl).

## Unijne pieniądze na remont

**CARITAS.** Zarząd województwa mazowieckiego podjął decyzję o wyborze projektów, które dostaną dofinansowanie ze środków funduszy strukturalnych w ramach działania „Zdegradowane obszary miejskie, przemysłowe i powojkowe”. Spośród 73 projektów z całego Mazowsza wyłonił 12 projektów, które uzyskały dofi-

nansowanie ze środków unijnych. Wśród nich znalazły się 3 projekty warszawskie: modernizacja ośrodka opieki Caritas Archidiecezji Warszawskiej przy Krakowskim Przedmieściu, w tym zabytkowego Pałacu Kazanowskich, renowacja kamienic praskich oraz rewitalizacja otoczenia fragmentów muru Getta Warszawskiego.

## Pacjenci i lekarze na bruk?

**PRZYCHODNIA NA BANACHA.** Akademia Medyczna zamyka przychodnię przy szpitalu na Banacha. Leczyć się tam kilkanaście tysięcy pacjentów, którzy od stycznia będą musieli znaleźć lekarzy w innych placówkach.

Zarówno pacjenci, jak i pracownicy placówki zapowiadają walkę o przychodnię. Akademia Medyczna, która ma w niej ponad połowę udziałów, zgodnie z prawem nie może jednak jej dłużej prowadzić.

Studenti nie mieszczą się w kościele

## Modlitwa między książkami

Rektor kościoła św. Anny stara się znaleźć miejsce dla rozrastającej się wspólnoty akademickiej Warszawy. Czy od października studenci będą mogli korzystać z pomieszczeń Centralnej Biblioteki Rolniczej?

Coraz więcej studentów chce korzystać z oferty siedziby centralnego duszpasterstwa studentów, kościoła przy Krakowskim Przedmieściu. To radość, ale i zmartwienie ks. Bogdana Bartoła. Grafik tygodniowych spotkań układany jest co roku z największą trudnością, bo kilka salek nie wystarcza, by kilkadziesiąt grup spotykało się bezkolizyjnie w rektoracie św. Anny. Od dawna więc myślano o wykorzystaniu pomieszczeń sąsiadującej z kościołem Centralnej Biblioteki Rolniczej, która zwłaszcza teraz, po oddaniu w lipcu no-



TOMASZ GOŁĄB

woczesnego kompleksu bibliotecznego na terenie campusu SGGW, używana jest przez studentów coraz rzadziej.

– Ten budynek do 1864 r. należał do kościoła św. Anny i zakonu bernardynów, którzy zostali usunięci za swoje patriotyczne zaangażowanie – podkreśla ks. Bartołd.

Dzisiejszy budynek stoi na fundamentach bernardynskiego klasztoru, założonego ponad 550 lat temu. Budowla miała burzliwe dzieje: była rozbudowywana, zniszczona przez Szwedów, odbudowywana, zajęta przez Prusaków na odwach, a później przez wojska napoleońskie na koszary, szpital i więzienie. Wygląd kolumnady arkadowej projektu Piotra Aignera budynek zyskał w 1821 r. Po kasacie zakonów w 1864 r. budynki przejął Zarząd m. st. Warszawy. W latach 1866–1867 w budynkach mieściło się seminarium duchowne. Do 1884 roku istniało tu Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, a później Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Swoją pracownię miała tu również w latach 1890-1891 młodzieżka Maria Skłodowska. Budynek został zniszczony w 1944 r. i odbudowany po wojnie. **TG**

**Dzisiejszy gmach biblioteki mógłby z powodzeniem służyć duszpasterstwu studentów. Premierowi Lepperowi pomysł się podoba**

## Potrzeba nam miejsca

**Ks. Bogdan Bartołd,**  
rektor kościoła akademickiego św. Anny

*Jak wielką grupę studentów gromadzi kościół św. Anny?*

– W ciągu tygodnia w różnego spotkaniach grup, wspólnot, konserwatoriach uczestniczy około 1500 studentów. Na niedzielne Msze św. przychodzi ich ok. pięciu tysięcy.

*Do czego miałyby być wykorzystywane nowe pomieszczenia?*

– W sumie duszpasterstwo przy św. Annie to kilkadziesiąt różnych spotkań tygodniowo: od Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej po Wspólnotę Młodych Małżeństw, od Poradni Rodzinnej po próby Warszawskiego Chóru Uczelnianego. Potrzeba miejsca, by prowadzić pracę dydaktyczno-formacyjną. A my wciąż dysponujemy jedną salą na 150 osób i czterema dla 30–40. Spotkania więc odbywają się w kościele, często równoległe w bocznej kaplicy i apsydzie. W Warszawie mamy dziś 200 tys. studentów, a centralne duszpasterstwo akademickie nie posiada miejsca, w którym mogłoby spełnić ich potrzeby. W dodatku po śmierci Jana Pawła II liczba studentów, którzy chcą uczestniczyć w spotkaniach akademickich, wzrosła dwukrotnie. Zresztą brak miejsca sygnalizował już w 1981 r. ks. Tadeusz Uszyński.



TOMASZ GOŁĄB

Wówczas otrzymał od Urzędu ds. Wyznań pismo, w którym stwierdzano, że dopóki Biblioteka Rolnicza nie przeniesie się do nowego gmachu, na nic nie można liczyć.

*A SGGW w lipcu otworzyło nowoczesną bibliotekę na Ursynowie...*

– W tym samym czasie ks. Prymas skierował więc pismo do premiera, w którym nawiązywał do potrzeb studentów i duszpasterstwa akademickiego. Wyjaśnieniu tych kwestii służyło spotkanie, jakie odbył w ubiegłym tygodniu z premierem Andrzejem Lepperem. To jemu, jako ministrowi rolnictwa, podlega budynek i to on mógłby wydać zgodę na jego użyczenie lub też zaproponować inną formę korzystania z niego przez Centralne Duszpasterstwo Akademickie. ■

■ R E K L A M A ■

**RADIOJÓZEF 96,5<sup>FM</sup>**  
**Tygodnik historyczny**  
 w niedziele po godzinie 18  
 zapraszają Leszek Rysak i Ireneusz Wywiół  
 www.radiojozef.pl

# Papież w nas

**Chciałbyś, by twoje pamiątki po pontyfikacie Jana Pawła II przetrwały dłużej niż pokolenie? Centrum Myśli Jana Pawła II organizuje zbiórkę pamiątek, które staną się eksponatami wystawy „Papież w Warszawie”.**

tekst  
**TOMASZ GOŁĄB**

**W**ielu warszawiaków w swoich prywatnych archiwach przechowuje przedmioty, których pochodzenie zadecydowało o ich niezwykłej wadze dla polskiej historii. Czasem są to wejściówki na Msze papieskie, czasem transparenty z wyblakłymi, ale wciąż żywymi słowami „Kochamy Cię, Ojczyści Święty”. Czasem są to przedmioty niekojarzące się na pierwszy rzut oka z Papieżem Polakiem, ale których właściciele mają w zanadrzu wyjątkowo ciekawą historię, związaną na przykład z pierwszą pielgrzymką papieską z 1979 r.

## Bo każdy z nas tworzy historię

Centrum Myśli Jana Pawła II postanowiło poprosić warszawiaków o pomoc w ukaza-

niu tego rozdziału historii Polski i w związku z tym organizuje zbiórkę wszelkich pamiątek związanych z Janem Pawłem II i jego wizytami w Warszawie.

Elementem projektu „Papież w Warszawie” będzie „Papież w mojej rodzinie”. Służyć temu będzie między innymi akcja zbierania pamiątek i zdjęć wśród mieszkańców Warszawy. Co więcej laureaci stypendium m. st. Warszawy im. Jana Pawła II zostaną poproszeni o przeprowadzenie wywiadów ze swoimi rodzicami i dziadkami. Najciekawsze opowieści i wspomnienia z minionych lat zostaną nagrane, a następnie staną się częścią wystawy. Dzięki temu „zwykli ludzie” staną się bohaterami wydarzeń i historii, a pamięć o nich zostanie zachowana i utrwalona.

Organizatorzy chcą dotrzeć nie tylko do osób, które mają za sobą doświadczenie historyczne, ale także do ludzi młodych, w tym do uczniów. Dzięki tym pierwszym, którzy – jak mają nadzieję pracownicy Centrum JPIL – dostarczą zdjęć i pamiątek z papieskich pielgrzymek, ci drudzy zainteresują się historią. Bo każdy z nas tworzy ją na swój sposób, i każdy jest jej częścią.

## Wszystko o papieżu

Akcja „Papież w Warszawie” jest planowana z wielkim rozmachem. Zbiórka pamiątek i zdjęć, planowana na 2 i 3 września ma obudzić w ludziach pamięć o historii, a tym samym wzmocnić poczucie patriotyzmu. Podobnie jak uczyniła to publiczna zbiórka pamiątek, organizowana przed otwarciem Muzeum Powstania Warszawskiego.

Zbiórka dotyczyć będzie zdjęć i pamiątek z okresu przy-



ZDJEŃCIE ARCHIWUM GN

jazdów Papieża do stolicy, ale także wydarzeń z tygodnia po jego śmierci. Akcja zbierania zdjęć ma obudzić wspomnienia i refleksje.

Zdjęcia i pamiątki zostaną pokazane na wystawie – wyjątkowej, bo ukaże ona historię z perspektywy każdego człowieka. Zwiędzający będą mieli możliwość w stosownych miejscach dopisać swoje wspomnienia z okresu danej pielgrzymki.

Wystawa otwarta zostanie dwa dni przed rocznicą wyboru Karola Wojtyły na papieża, 14 października, i potrwa do końca października. Osią wystawy będą przełomowe wydarzenia historyczne i społeczne oraz pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski w latach: 1979,

**Ile ludzi, tyle wspomnień. Wszystkie one złożą się na wystawę „Papież w Warszawie”**

1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999 oraz 2002. Swoje specjalne miejsce znajdzie na ekspozycji dzień śmierci Papieża, 2 kwietnia 2005 r. Pielgrzymki posłużą

do ukazania szerszego kontekstu społeczno-politycznego w historii Polski tych lat.

Pamiątki będą zbierane 2 i 3 września w siedzibie Centrum Myśli Jana Pawła II przy ul. Foksal 11, ale także we wszystkich parafiach archidiecezji oraz siedzibie Radia Józef.

## Zanim znajdzie się w Saskim

Działalność Centrum Myśli Jana Pawła II skupia się przede wszystkim na popularyzacji nauczania papieskiego – jako odpo-

Pawła II nie próżnuje

# szej pamięci



wiedzi na wyzwania współczesności. Jak twierdzi dyrektor Piotr Dardziński: „Centrum będzie zorientowane na realizowanie projektów, które byłyby kontynuacją dziedzictwa i nauczania Jana Pawła II, nie tylko na archiwizacji tego dziedzictwa”. Symbolicznym momentem inauguracji merytorycznej pracy Centrum stała się pierwsza rocznica śmierci Jana Pawła II. Tymczasowo ma siedzibę w kamienicy przy ul. Foksal 11, a docelowo ma znaleźć się w odbudowanym Pałacu Saskim.

Centrum Myśli Jana Pawła II, powołane w ubiegłym roku przez Radę Miasta, nie jest jedyną instytucją w stolicy, która chce propagować papieską myśl i dzieło. Drugą jest Instytut Papieża Jana Pawła II, który powstał w wyniku porozumienia sejmiku województwa mazowie-

ckiego i archidiecezji warszawskiej przy budującej się świątyni Opatrzności Bożej. Obydwe nie wykluczają współdziałania, choć na razie funkcjonuje tylko inicjatywa miejska. Do tej pory przyznało stypendia im. Jana Pawła II, ogłosiło ogólnopolski konkurs na dramat inspirowany życiem, myślą i twórczością Karola Wojtyły, tworzy bibliotekę pokolenia JP II, a 19 maja w ramach cyklu „Spotkać JP II” zorganizowało konferencję „Dwaj Tyśiącletni – wspólnota myśli i doświadczenia Stefana Kardynała Wyszyńskiego i Karola Wojtyły – Jana Pawła II”. Odbędzie się ona w 25. rocznicę śmierci Prymasa Tyśiąclecia w Muzeum Powstania Warszawskiego, w sali Jana Nowaka-Jeziorańskiego i zgromadziła ponad 100 słuchaczy.

## Centrum pokolenia JP II

Centrum współorganizowało także obchody pierwszej rocznicy śmierci Jana Pawła II. Placówka chciałaby również tłumaczyć dzieła papieskie na inne języki (na początku „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich” na język litewski, a następnie ukraiński i białoruski). Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie podjęło inicjatywę wydania serii przewodników po papieskiej Polsce. Pierwszy tom to papieska Warszawa, czyli próba spojrzenia na stolicę tak, jak chciał nam ją pokazać – przez swoje słowa, odwiedzin w konkretnych miejscach i spotkania z konkretnymi ludźmi – Jan Paweł II: jako miasto chwalebnych, ale niezrządkiem też bolesnych doświadczeń historycznych, miasto wielu wyznań i właściwych im tradycji, miasto wybitnych i świętych postaci. Całość obejmie 35 rozdziałów, poświęconych miejscom, w których Ojciec Święty był, nauczał i spotykał się z na-

mi. Publikacja zostanie wydana we współpracy z Biurem Promocji m. st. Warszawy. Z czasem Centrum Myśli Jana Pawła II planuje także bibliofilskie wydanie przewodnika po papieskiej Warszawie. Tom obejmie informacje o miejscach, fragmenty nauczania Jana Pawła II, anegdoty, wspomnienia uczestników spotkań z Papieżem oraz bogaty materiał ilustracyjny.

## Zgodnym chórem

Centrum objęło również opiekę nad Chórem Pokolenia JP2, który powstał spontanicznie, z potrzeby serca, w dzień po śmierci Papieża. Kiedy 3 kwietnia 2005 roku na placu Piłsudskiego w Warszawie miała odbyć się Msza św. w intencji Ojca Świętego, młodzi ludzie, wysyłając SMS-y, stworzyli grupę, która swoje najgłębsze uczucia wobec towarzyszącego im przez całe życie Papieża Polaka zapragnęła wyrazić śpiewem. Moc tego przeżycia była tak wielka, że stało się ono początkiem dalszych spotkań – w 2005 roku chór zaśpiewał m.in. na czuwaniu młodych w wigilię Zesłania Ducha Świętego na placu Piłsudskiego i czuwaniu młodzieży akademickiej w kościele św. Anny w Warszawie. Rok od pierwszego spotkania chór, wraz z Orkiestrą Reprezentacyjną Wojska Polskiego, odpowiedzialny był za oprawę muzyczną narodowej Mszy świętej podczas obchodów pierwszej rocznicy śmierci Jana Pawła II. Dyrygentem chóru, od początku jego działalności, jest Zofia Sokołowska. Chór wznowi działalność od października, do tego czasu przeprowadzany jest nowy nabór. W czerwcu i lipcu odbyły się pierwsze tury przesłuchań, kolejne planowane są na wrzesień i październik. ■



**MOIM  
ZDANIEM**

PIOTR KOSZEWSKI

rzecznik Centrum Myśli JP II

Idęą naszego projektu jest obudzenie i utrwalenie pamięci i świadomości historycznej Polaków, głównie ludzi młodych. Projekt przyczyni się do krzewienia wiedzy na temat wydarzeń historycznych oraz pielgrzymek Jana Pawła II i jego wpływu na bieg historii. Wystawa zostanie zaprojektowana tak, aby ukazać kluczowe momenty w historii Polski XX w., momenty przełomu, zrywu i walki. Wystawa ukazuje również ludzi zmagających się z dniem codziennym i otaczającą rzeczywistością. Pokaże długą drogę do wolności i wyeksponuje różne aspekty walki o wolność narodu i wolność dusz. Należy pamiętać, iż podczas pielgrzymek Papież umacniał w nadziei, a później, już po odzyskaniu suwerenności, wskazywał kierunek zmian i stale przypominał o potrzebie stałego zdobywania wolności.

Zapraszamy wszystkich do udziału w akcji „Papież w Warszawie” – tych, którzy doświadczyli w swym życiu wielu zmian polityczno-społecznych oraz uczestniczyli w pielgrzymkach Jana Pawła II, jak i najmłodszych, których wspomnienia związane z Janem Pawłem II rozpoczyna data 2 kwietnia 2005 roku.

95 lat stołecznej Polonii

# Legenda czarnych koszul

Z pewnością nie w drugiej lidze poloniści wyobrażali sobie swój jubileuszowy 95. rok istnienia. Szybki powrót do najwyższej klasy rozgrywkowej może okazać się nie taki prosty, mając na uwadze skromne, wymęczone zwycięstwo 1:0 nad ludowym klubem z Zabierzowa w pierwszej kolejce oraz porażkę na własnym boisku z Ruchem.

Z miejsca, gdzie w 1944 roku żołnierze AK – niedoszli zamachowcy „na kata Warszawy” Kutscherę – samobójczym skokiem związali się na zawsze z powierniczką pokoleń Wisłą, widać całe miasto i reflektory nad stadionem przy Konwiktorskiej.

Łuna na miarę XXI wieku! Z tej perspektywy stadion wygląda okazale, choć go nawet nie widać. Rozświetlone niebo uaktywnia wyobraźnię. Na razie ona z nadzieją pozostała kibicom „Czarnych Koszul”. Ich ukochany klub nie gra w Lidze Mistrzów, a jedynie toczy drugoligowy bój.

Bez zrozumienia i wyczucia tego miasta nie można zrozumieć trudnej historii klubu Polonia oraz szaleńczego oddania tych, którzy mimo niepowodzeń nie dali się skusić sukcesami lokalnego rywala i pozostali wierni swojej „Dumie”.

## Druga liga

25 lutego w Warszawie Polonia towarzyskim meczem przyjaźni z ukochaną przez Karola Wojtyłę Cracovią zainaugurowała obchody swojego 95-lecia. Obie dru-

żyny wystąpiły w strojach z epoki. Poloniści w jednolitych czarnych koszulkach z białymi kołnierzami. Okazja była podwójna, bowiem zaprzyjaźniony klub z Krakowa obchodzi w tym roku setne urodziny. Gospodarze wygrywając w arktycznych warunkach 2:0, włąli w serca kibiców nadzieję na dobre występy ligowe. Niestety, nowy sezon przyniósł prawie nową rzeczywistość: klub gra w drugiej lidze, borykając się ze starymi problemami.

5 sierpnia w spotkaniu z Ruchem Chorzów, pierwszy raz w tym sezonie, klub pokazał się przed warszawską publicznością. Kibice przekonali się, że także mecz drugoligowy może obfitować w wiele emocji.

## Polonia w dobrym tonie

Polonia zrodziła się w 1911 roku z połączenia szkolnych drużyn. Pomysłodawcą klubu był kapitan Wacław Denhoff-Czarnecki, który także wymyślił nazwę. Wkrótce zawodnicy włożyli czarne koszule, co było przyczynkiem do powstania klubowej legendy, mówiącej, że czerń symbolizuje żałobę po nieobecnej na mapie Polsce. 19 listopada 1911 r. Polonia rozegrała swój pierwszy mecz. Na boisku Agrykoli uległa miejscowej Koronie 3:4. Wkrótce jednak to poloniści okazali się lepsi i wygrali 4:0.

Piłkarze stali się pupilami stołecznej ludności. Odwiedzenie Polonii było rzeczą w tak dobrym tonie jak wizyta w słynnej „Adrii”. Klub skupiał inteligencję. Szanowane postaci uświetniały swoją



ZDJĘCIA KAROLINA LEWA-MIRSKA

**Grać na całego i walczyć do upadłego – oto, czego kibice oczekują od swoich piłkarzy**

obecnością meczu. Kibicem i piłkarzem był na przykład Adolf Dymusz. Klub w swoim sercu nosił też związany ze stołecznym rywalem Kazimierz Górski.

## Walki stadionowe

Pierwsze mistrzostwo zdobyte w 1946 r. miało szczególne znaczenie. Polonia znaczy Polska – tym wymowniejsze było zwycięstwo na zgłiszczach Warszawy. 22 sierpnia 1944 r. Niemcy przeprowadzili szturm na stadion przy Konwiktorskiej. Obiekt został zniszczony. Z tymi wydarzeniami wiąże się wojenna legenda klubowa, mówiąca o jedenaśtu ciałach złożonych na płycie boiska. 22 sierpnia planowane są uroczystości przed tablicą pamięci na murze stadionu. Lata komunizmu były dla Polonii walką, która nie miała wiele wspólnego z grą w piłkę. Komuniści nie mogli zaakceptować niepokornego klubu o tradycjach niepodległościowych, który wychował szeregi patriotów. Zwalczała go na wszelkie możliwe sposoby: odbierając tereny klubowe, przydzielając ubogiego patrona, przesładując działaczy. Polonia niemal znikła z piłkarskiej mapy Polski, pozosta-

jąc jednocześnie długą w sercach warszawiaków. Niestety, tylko najwierniejsi fani przeszli bezlitosną próbę czasu.

W 2000 r. Polonia zdobyła mistrzostwo, Puchar Ligi i Superpuchar. Proroctwa na szybką powtórkę nie widać. Mimo to fani nie tracą nadziei.

**PIOTR OTRĘBSKI**

## BOGA W TO NIE MIESZAM

MARIUSZ DANIELCZYK, KIBIC, KLERYK SEMINARIUM WARSZAWSKO-PRASKIEGO

– Bardzo przeżywam każde spotkanie. Modłę się, by podczas meczu nikomu nic złego się nie stało. Rozstrzygnięcia sportowe pozostawiam piłkarzom, Pana Boga w to nie mieszam. Dla kibica najbardziej ekscytujące są mecze derbowe. Żałuję, że ostatnie derby na Łazienkowskiej nie bardzo się dla nas udały, musieliśmy opuścić stadion Legii. Możliwe, że był to ostatni taki mecz na dłuższy czas, ponieważ obie drużyny występują w różnych ligach. Oczywiście liczę na powrót Polonii do ekstraklasy, ale wiem, że to może okazać się nie takie proste.



**Flaga z logo klubu, niczym ta gwiazdzista w Champions League – pierwsza taka na polskich boiskach**



Śladami starej Warszawy

# Popłyni Stworą

Jeśli znudziły ci się wakacyjne wyprawy rowerowe, długie spacery po warszawskich parkach czy wylegiwanie na działce, wybierz się w niedzielę do miejsca, gdzie bierze swój początek Port Czerniakowski...

– Tam na górze do 1945 roku stała Syrenka, którą obecnie można oglądać na Starym Mieście... Tutaj na przełomie XIX i XX wieku remontowano parowce i barki do 65 metrów długości. Istniało także Towarzystwo Żeglugi Parowej hr. Andrzeja Zamoyskiego – opowiada Przemysław Pasek, stojąc na rufie łodzi Stwora, którą sam zbudował i jest jej sternikiem.

Rejsy łodzią po Porcie Czerniakowskim możliwe są dzięki fundacji „Ja Wisła”, która chce pokazać warszawiakom i turystom, że Królowa Rzek nie była zawsze zaniedbana oraz że nie do końca straciła jeszcze tytuł. Fundacja w okolicach portu zorganizowała także plenerowe kino, wyświetlające archiwalne filmy m. in. o Warszawie, a także kilka koncertów i wystaw.

Pasażerowie Stwory z uwagą wsłuchują się w wielowątkową opowieść Paska o historii Portu Czerniakowskiego, przyrodzie tego miejsca i jego związkach z Solcem.

– Tu był brzeg rzeki prawie do końca XIX

wieku. Wybudowano stację pomp rzecznych, a powódź z 1884 r. usypała ogromną piaszczystą ławicę. Oddzieliła ona Wisłę od jej brzegu... – mówi Pasek, stojąc na rufie łodzi i odpychając się długim wiosłem od dna portu. – Tak to się zaczęło... Zimowały tutaj statki, rozwijało się Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie. Niestety, od 40 lat port niszczeje. Zbudowana niedawno brama przeciwpowodziowa u wejścia jest za wąska. Nie wpłyną tu już większe jednostki czy pogłębiarki. Nabrzeże jest zdewastowane i nie ma żadnej infrastruktury. Wioślarze też mają problem... – dodaje, nie kryjąc rozczarowania.

Jednak Przemysław Pasek to pasjonat. Nie załamuje go bezmyślność władz. Dzięki jego niebywałym zdolnościom gawędziarskim, jego łódź, staje się na czas ponadgodzinnego rejsu wehikułem czasu.

– Zapraszam wszystkich chętnych do końca września. Pływam w każdą niedzielę od godz. 11.00 do 17.00. Nie trzeba żadnych biletów. Wystarczy rezerwacja telefoniczna pod numerem 502 276 612, z tygodniowym wyprzedzeniem, bo jest duże zainteresowanie rejsami – dodaje Przemysław Pasek.

**Pasek sam zbudował Stworę ze stuletnich sosen i sam nią steruje**

Więcej o fundacji i jej inicjatywach na [www.jawisla.pl](http://www.jawisla.pl)

**DOMINIK JABS**

Wystawa na Wilanowskiej

# Przerwa w podróży



JOANNA JURECZKO-WILK

Kolejka Grójecka jeżdżąca ulicą Puławską; rogatki na pl. Unii, w których mieszkali poborca podatkowy i dozorca policyjny; pierwszy w kraju samoobsługowy supersam... Na stacji metra Wilanowska można przeczytać o tym, jak rozwijał się Mokotów pod skrzydłami Warszawy.

Wystawę „Historia i nowoczesność – w 90. rocznicę przyłączenia Mokotowa do Warszawy” otwarto 27 lipca. Warto poświęcić trochę czasu i wczytać się w opisy dawnych i współczesnych miejsc i obiektów.

Kto pamięta otwarcie w 1962 roku nowoczesnego supersamu? Gdzie stoi ostatni w Warszawie słup ogłoszeniowy z 1894 r., któ-

ry kiedyś służył jako kioski? W której części Mokotowa królowie lubili polować? Co upamiętniają rzeźby lwów przed Centrum Finansowym Puławska? Gdzie na Mokotowie był kościół Narodzenia NMP? Gdzie znajdował się Dzwon Pokoju – dar z Japonii? Skąd zaczęło w 1925 r. nadawać Polskie Radio? W odpowiedzi pomoże Tadeusz Władysław Świątek, varsavianista, mokotowianin w czwartym pokoleniu, który jest autorem historii Mokotowa, przedstawionej na wystawie.

**Wystawa wygląda niepozornie, ale warto się wczytać w interesującą historię Mokotowa**

**JJW**

■ R E K L A M A ■



**SKOK** Praktyczne Pożyczki

wiele możliwości

[www.skok-chmiel.pl](http://www.skok-chmiel.pl)

miesięczna rata już od

# 33 zł\*

\* rzeczywista roczna stopa procentowa 13,91%  
kwoła kredytu 1000 zł  
okres 3 lata

**Warszawa:**

**ul. Korotyńskiego 23/23, tel. (022) 824-43-71**

(Ochota, przy Parku Szczęśliwickim, róg Urbanistów i Korotyńskiego)  
**ul. Powstańców Śląskich 104/211, tel. (022) 313-23-75**

**Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. (081) 446-30-00**



SYLWIA JABS

Na wózku do grobu Papieża

# Norbert już we Włoszech

Norbert Piotrowski, który na wózku jedzie z Polski do grobu Papieża, minął już Alpy i jest we Włoszech.

O Norbercie pisaliśmy w 30. numerze GN. Po raz drugi próbuje przejechać na wózku inwalidzkim 1400 km z Warszawy do Watykanu, do grobu Jana Pawła II. Pierwszy raz próbował samotnie w ubiegłym roku, ale kontuzja kolana przerwała mu podróż. Teraz na trasie wyprzedza go Łukasz Kornega, wolontariusz Stowarzyszenia „Otwarte Drzwi”. Z Warszawy wyruszyli 7 lipca. Od tej pory systematycznie przesyłają do naszej redakcji informacje z trasy.

Norbert i Łukasz w Austrii dowiedzieli się, że Alpy są praktycznie nie do przejechania dla osoby poruszającej się na wózku. Do decyzji o zmianie trasy przekonali Norberta głównie mieszkańcy Mönchhof w Austrii, którzy zebrali 350 euro na pociąg z Wiednia do Wenecji. Jednak Norbert Piotrowski nie rezygnuje z pokonania 1200 kilometrów.

Po dwudniowym pobycie w Wenecji chce jechać 25–30 km dziennie, a zaoszczędzony czas i nadrobioną odległość wykorzystać, pokonując dłuższą, niż zakładana, drogę we Włoszech. Dlatego z Wenecji, zamiast od razu do Rzymu, skierują się do San Marino, dalej przez Asyż, Monte Cassino, Pompeje. W Rzymie będą około 8–9 października. Liczą na au-



TOMASZ GOLĄB

diencję u Papieża, któremu chcą podarować polską flagę.

## Z pamiątki pielgrzymy

18 LIPCA – Łukasz zdobył Obersiebenbrunn po 13.00, bo z rana miał przygodę, złapał gumę i musieliśmy zbankrutować, to znaczy kupić nowe opony górskie do przyczepki, dłużej wytrzymała. Ja byłem na miejscu po 16.00, bo się zgubiłem i przyjechali po mnie. Nocleg u państwa Schmidt w domu. Już się odzwyczajamy od namiotu. Wszystko się pomyślnie układa, tylko trzeba roztropności. Na razie odparzenia się zagoiły.

20 LIPCA – Etap prawdy: 48 km. Robiłem za prawdziwego Hard Iron Polish Men. Byli przygody z policją, byli w szoku, że przyjechałem z Hainburga wózkiem inwalidzkim sam. Skierowali na drogę dla traktorów, a tam zaraz skończył się asfalt. Jechałem 1 km dwie godziny żwirówką i jeszcze się

wywalilem i wybrudziłem. Zdobylem Monchhof po 20.00.

24 LIPCA – Podróż przez Alpy wspaniała, widoki, aż zapiera dech w piersiach. Podróż szybka i bezpieczna. W Wenecji zero zainteresowania od wszystkich. Turystów pełne mrowie. Mamy wreszcie nocleg na polu namiotowym, dzięki kultowi naszego Jana Pawła II. Spaliśmy pod kościołem w spiorach.

25 LIPCA – Wenecja ma w sobie specyficzny urok, zabiegani turyści, ciężko się przebić przez bardzo wąskie uliczki. Wszędzie kolejki, do tramwaju wodnego, kawiarni czy toalety. Drożyzna, że szok. Na Placu św. Marka chwila wytchnienia przy espresso i rogaliku.

26 LIPCA – Śpimy w spiorach pod gołym niebem, wszyscy odmówili noclegu, ksiądz, mieszkańcy. Ale jutro musi być już nocleg na poziomie, bo w takim upale bez ka-

pieli długo nie wytrzymały. Musimy oddalić się od Wenecji, by były mniejsze problemy z przyjmowaniem i noclegami. Wszyscy mówią, że Wenecja zdiera ostatnią koshulę.

28 LIPCA – W Centrum Salezjańskim śpimy już drugą noc. Tutaj nawet klub katolicki ma sztuczne oświetlenie. Jest dla mnie szokiem, jak daleko kulturowo znajdujemy się w Europie. Najwięcej trudności sprawia bariera językowa. Jutro trochę nas podwiozą, dalej sami bocznymi

drogami, bo mi już bokiem wychodzą spotkania z policją. 31 LIPCA – Facet odpowiedzialny za wyekspediowanie nas z Comacchio zaspał i chciał nas puścić w sam upał po 12.00. Zrezygnowaliśmy, bo to bez sensu grać w taką spiekotę: jest ponad 35 stopni C w dzień i 28 w nocy. Powoli zbliżamy się do Rawenny. Humory są dobre.

2 SIERPNI – Mamy nocleg w Rawennie u polskich księży na dwie noce. Łukasz myślał, że ja mam wyłączność na burze i deszcze, to go dzisiaj dopadła. Dwie gumy i wywrotka, ale jest wszystko OK, mamy czas na naprawę.

3 SIERPNI – Dzisiaj naprawa kół od przyczepki i haka holowniczego. Zwiedzanie Rawenny słynnej z mozaik. Wczoraj na kolację był regionalny przysmak. Jedzenia dostajemy ponad nasze możliwości konsumpcyjne. Zepsuł się nam hak holowniczy i jest poważny problem, ale powinniśmy sobie poradzić. W czwartek we Włoszech nikt nie pracuje. Ale trąbia na nas. ■

Msze święte w obcych językach

## Amen brzmi tak samo

Wprawdzie wakacje się kończą, ale turyści odwiedzają Warszawę nie tylko latem. Podajemy spis miejsc celebrowania Mszy św. w obcych językach, aktualny od września.

■ HISZPAŃSKI kaplica MB Częstochowskiej, par. Świętej Trójcy, ul. Solec 61, w niedzielę o godz. 12.30, kaplica w domu parafialnym par. św. Szczepana, ul. Melisztyńska 12, w niedzielę o godz. 10.45

■ WŁOSKI dom prowincjalny baronów, ul. Smoluchowskiego 1, w niedzielę o godz. 12.00

■ ŁACIŃSKI archikatedra św. Jana Chrzciciela, ul. Kanonia 6, I niedziela miesiąca o godz. 11.00, kościół św. Marcina, ul. Piwna 9/11, w niedzielę o godz. 8.00

■ NIEMIECKI kaplica sióstr paulistek, ul. Żytnia 11, w niedzielę (oprócz I niedzieli miesiąca) o godz. 10.30

■ BIAŁORUSKI kościół dominikanów, ul. Dominikańska 2, termin Mszy św. do ustalenia pod tel. 022 843 62 11

■ ORMIAŃSKI kaplica Res Sacra Miser, ul. Krakowskie Przedmieście 61, III niedziela miesiąca, godz. 18.00

■ LITEWSKI kaplica Res Sacra Miser, ul. Krakowskie Przedmieście 61, II niedziela miesiąca, godz. 15.00

■ FRANCUSKI kościół jezuitów (dolny kościół), ul. Rakowiecka 61, w niedzielę o godz. 10.45.

GOŚĆ WARSZAWSKI

warszawa@goscniezdzielny.pl

Adres redakcji: ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa

tel./faks 022 621 57 99, 022 629 02 67

Redagują: Tomasz Goląb – dyrektor oddziału, ks. Marcin Brzeziński

– asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska